

Potęga cichej miłości.

Św. Franciszek Salezy, biskup, miał służącego, który był pijakiem i mimo wszelkich napomnień ze strony świętego biskupa trwał w swoim grzesznym nałogu. Pewnego dnia po wspólnym pacierzu wieczornym w kaplicy biskupiej, wymknął się ów służący do najbliższej karczmy i upił się tam jak zwykle. Po północy wracając do domu zataczał się już po drodze i z trudnością doszedł do bocznych drzwiczek, które zostawił sobie tylko przymknięte. Tymczasem drzwiczki te ktoś zamknął. Długo do nich kołatał, pukał nawet do stróża, lecz wszystko na próżno. Znużony oparł się o ścianę i wkrótce zasnął. Lecz pukanie jego usłyszał biskup i wyszedł a otwierając drzwiczki ujrzał nieprzytomnego sługę. Biskup podniósł go, zaprowadził nieprzytomnego do siebie i położył na swoim wła-

snem łóżku. Pijany służący nie wiedział, co się z nim stało, ale widocznie było mu bardzo wygodnie, bo spał smacznie, póki wschodzące słońce nie zaczęło zaglądać mu w oczy. Tymczasem święty Franciszek modlił się o nawrócenie pijaka.

Możemy sobie wyobrazić przeżalenie sługi, gdy się zbudził na łóżku biskupa. Zeskoczył czym prędzej, pobiegł do sąsiedniego pokoju, w którym był biskup, i rzucił się do jego kolan, prosząc o przebaczenie i przyrzekając stanowczą poprawę. Święty biskup naturalnie przebaczył a służący się poprawił.

Oto potęga cichej miłości! Czy nie warto jej naśladować zwłaszcza w życiu rodzinnem. Możeby się niejeden mąż nawrócił, gdyby żony miały więcej takiej cichej miłości.

NOTATKI:

.....

.....

.....

STYCZEŃ W PRZYSŁOWIACH.

Kiedy styczeń najostrzejszy,
Roczek będzie najpłodniejszy.
A gdy w styczniu deszcze leją,
Nie ciesz się wielką nadzieją.

Gdy w styczniu pszczołka
z ula wylatuje,
Niebardzo dobry rok nam ublecuje.

Nowy Rok pogodny,
Zbiór będzie dorodny.

Trzej królowie pod szope
Przybyło dnia na kurzą stopę,

Agnieszka łaskawa (21),
Puszcza skowronka z rękawa.